

# Zdzisław Krzemiński

---

## Aplikacja adwokacka w świetle nowych przepisów

---

Palestra 8/2(74), 6-11

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Aplikacja adwokacka w świetle nowych przepisów

Z dniem 1 stycznia 1964 r. weszła w życie ustawa z dnia 19.XII.1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309).<sup>1</sup> Zawiera ona wiele nowych unormowań podstawowych instytucyj zawodu adwokackiego. Odnosi się to między innymi także do instytucji aplikacji adwokackiej. Zadaniem niniejszego artykułu jest omówić *novum* tekstowe, które zmienia profil aplikacji adwokackiej.

Ze zrozumiałych względów rozważania swoje ograniczam do kilku podstawowych tylko kwestii dotyczących aplikacji.

I. Wpis na listę. Według starych przepisów kandydat na aplikanta musiał odpowiadać licznym warunkom. Musiał więc: a) dawać rękojmię wykonywania zawodu zgodnie z zadaniami adwokatury w Polsce Ludowej, b) posiadać obywatelstwo polskie i korzystać w pełni z praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, c) mieć pełną zdolność do czynności prawnych, d) mieć nieskazitelną charakter, e) posiadać ukończone wyższe studia prawnicze z przepisanimi egzaminami, f) odbyć aplikację sądową zakończoną zdaniem egzaminem sędziowskim (ten ostatni warunek obowiązywał dopiero od dnia 1 lipca 1961 r. na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7.XI.1960 r. o aplikantach i asesorach sądowych — Dz. U. Nr 51, poz. 301).

Nowe przepisy utrzymały wszystkie wymienione wyżej warunki. Jedynie w art. 63 ust. 5 umieszczono — obok dotychczasowego tekstu — zdanie, w myśl którego na równi z aplikacją sądową traktowana jest aplikacja prokuratorska zakończona egzaminem prokuratorskim.

Dopiero więc po odbyciu aplikacji sądowej lub prokuratorskiej, zakończonej złożonym pomyślnie egzaminem, będzie można ubiegać się o wpis na listę aplikantów adwokackich.

Może się zdarzyć, że w niektórych większych izbach adwokackich liczba starających się o wpis na listę znacznie przewyższy liczbę wolnych miejsc. W tym wypadku możliwe jest urządzenie egzaminu kwalifikacyjnego dla kandydatów na aplikantów. Regulamin takiego egzaminu został uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką jeszcze w 1957 r. („Palestra” nr 4/1957, s. 102 i n.). Formalnie regulamin ten obowiązuje do chwili obecnej, chociaż ze względu na mały ostatnio napływ kandydatów nie ma on praktycznego zastosowania.

II. Uprawnienia. Artykuł 83 starej ustawy stanowił, że aplikant adwokacki mógł zastępować adwokata w sądach i urzędach z wyjątkiem Sądu Najwyższego. Upoważnienia do zastępstwa udzielał adwokat, który prowadził sprawę.

Na tle tego tekstu powstawały w doktrynie i praktyce sądowej wątpliwości. I tak zastanawiano się nad tym, czy aplikant adwokacki mógł występować przed okręgowym sądem ubezpieczeń lub przed Trybunałem Ubezpieczeń Społecznych. Podobnie powstawały wątpliwości przy określaniu uprawnień aplikanta w zakresie

<sup>1</sup> W dalszym ciągu artykułu ustawa o ustroju adwokatury z dnia 27.VI.1950 r. będzie nazywana „starą ustawą”, a przepisy w niej zawarte — „starymi przepisami”, natomiast ustawa z dnia 19.XII.1963 r. nazywana będzie „nową ustawą”, a normy w niej zawarte „nowymi przepisami”.

obrony przed sądami wojskowymi. Naczelna Rada Adwokacka uchwałą Wydziału Wykonawczego z dnia 11.IX.1959 r. („Palestra” nr 11/1959, s. 124) przyjęła za obowiązującą zasadę, że aplikanci adwokaccy nie mają uprawnień do zastępowania adwokatów przed sądami wojskowymi.

Ścieśniającą wykładnię wymienionego wyżej przepisu zawiera także pismo Ministra Sprawiedliwości do NRA z dnia 10. X. 1961 r. nr A 2946/61, które wyjaśniło, że aplikanci adwokaccy wpisani na listę przed 1.VII.1961 r. nie mają prawa zastępować adwokatów w sądach wojewódzkich jako sądach pierwszej instancji — zarówno w sprawach cywilnych, jak i w sprawach karnych. Po odbyciu 18 miesięcy aplikacji dopuszczalne jest występowanie aplikantów przed sądami wojewódzkimi jako sądami drugiej instancji w sprawach cywilnych i karnych. Stanowisko to znajdowało uzasadnienie w tekście artykułu 105 starej ustawy, który stanowił, że aplikanci wpisani na listę przed 1 lipca 1961 r. odbywają aplikację na zasadach poprzednio obowiązujących. Natomiast ograniczenia te nie odnosiły się do aplikantów wpisanych na listę po dniu 1.VII.1961 r.

Istniała więc rozbieżność między tekstem art. 83 starej ustawy a obowiązującą i przyjętą wykładnią tego przepisu, uzasadniającą konieczność znowelizowania tego przepisu.

W nowej ustawie zastosowano inną technikę redakcyjną. Mianowicie w tekście art. 90 wymieniono w sposób wyczerpujący sądy oraz organy, przed którymi aplikant może zastępować adwokata. Według tego przepisu aplikant adwokacki może w pierwszym roku aplikacji zastępować adwokata w sądzie powiatowym, w sądzie okręgowym ubezpieczeń społecznych, w sądzie wojewódzkim orzekającym jako druga instancja i przed organami administracji państwowej, a począwszy od drugiego roku aplikacji — ponadto w sądzie wojewódzkim orzekającym jako pierwsza instancja.

W świetle powyższego należy zatem przyjąć, że aplikant adwokacki nie może zastępować adwokata ani przed sądami wojskowymi, ani przed komisjami dyscyplinarnymi. Nie będzie też mógł występować przed Sądem Najwyższym i Trybunałem Ubezpieczeń Społecznych.

W nowej ustawie nieco odmiennie niż dotychczas uregulowana została kwestia wystawiania substytucji aplikantowi. Mianowicie obecnie upoważnienia do zastępowania udziela aplikantowi adwokat prowadzący sprawę za zgodą kierownika zespołu albo społecznego biura pomocy prawnej.

Dotychczas sprawa ta była uregulowana nieco inaczej, według bowiem starej ustawy upoważnienia udzielał adwokat, który prowadził sprawę. W tych warunkach słusznie przyjmowano, że aplikant był naczynic legitymowany, jeżeli złożył upoważnienie podpisane przez ustanowiczonego w sprawie adwokata, choćby nie było zgody patrona i kierownika zespołu. Przeciwno takiej wykładni (przynajmniej — zgodnej z brzmieniem przepisów) podnoszono zarzuty wskazując na to, że tego rodzaju praktyka pozbawia patrona kontroli nad przebiegiem aplikacji i umożliwia aplikantowi prowadzenie, wbrew ustawie, spraw na własny rachunek. Dlatego też Warszawska Rada Adwokacka powzięła w 1962 r. („Palestra” nr 7/1962) uchwałę, że korzystanie z zastępstwa aplikanta powinno mieć miejsce za wiedzą i zgodą aktualnego patrona i kierownika zespołu.

Jeszcze inaczej uregulowano to zagadnienie w Regulaminie aplikacji adwokackiej oraz kształcenia i egzaminu aplikantów adwokackich („Palestra” nr 7—8/1963, s. 141). Otóż w § 11 tego regulaminu czytamy, że „patron może zlecić aplikantowi zastąpienie innego członka zespołu z mocy upoważnienia udzielonego przez tegoż członka w danej sprawie”. Zgoda zatem kierownika zespołu według przepisów regulaminu była zbyteczna.

Obecnie wobec wyraźnego brzmienia art. 90 nowej ustawy (ust. 2) należałoby postulować zmianę § 11 Regulaminu aplikacji adwokackiej oraz przystosowanie brzmienia tego przepisu do zasad wyrażonych w ustawie. W podobny sposób powinna ulec zmianie uchwała Warszawskiej Rady Adwokackiej.

Zarówno nowa, jak i stara ustawa nie regulują zagadnienia uprawnienia aplikanta do samodzielnego podpisywania pism procesowych. Natomiast zagadnienie to jest wyraźnie uregulowane w cyt. wyżej Regulaminie aplikacji adwokackiej oraz kształcenia i egzaminu aplikantów adwokackich. Tak więc w § 17 tego regulaminu czytamy, że „upoważnienie do zastępstwa nie upoważnia aplikanta adwokackiego do podpisywania w imieniu zastępowanego adwokata pism procesowych”. Zasada ta wobec braku innych dyspozycji w nowej ustawie powinna mieć pełne zastosowanie w praktyce sądowej.<sup>2</sup>

Skoro mowa o uprawnieniach aplikanta, to należy przy okazji omówić zagadnienie praw pracowniczych.

Do tej pory kwestia ta nasuwała wiele wątpliwości, m. in. dlatego, że tekst starej ustawy nic na ten temat nie mówił. Ze względu zaś na to, że w zajęciach aplikantów mieściły się elementy nie tylko pracy, ale także nauki, powstawały np. wątpliwości, w jakim zakresie korzystają oni z urlopów. Kwestię tę rozstrzygnął wreszcie Wydział Wykonawczy NRA z dnia 24.IV.1953 r. („Biul. NRA” 1956 r. nr 1, s. 74) wyjaśniając, że aplikanci mają prawo do miesięcznego urlopu wypoczynkowego, prawo do ubezpieczenia oraz prawo do dodatkowego miesięcznego urlopu przed egzaminem. Zasada ta została utrzymana w cytowanym już wyżej regulaminie aplikacji adwokackiej (§ 9).

Obecnie zagadnienie to doczekało się ustawowego unormowania. Mianowicie art. 89 ust. 3 nowej ustawy stanowi, że do aplikantów „zatrudnionych w zespołach stosuje się ogólne przepisy ustawodawstwa pracy dotyczące pracowników umysłowych”. Wymieniona wyżej uchwała Wydziału Wykonawczego NRA miałyby jednak nadal zastosowanie, jeśli chodzi o przyznanie aplikantom prawa do dodatkowego miesięcznego urlopu przedegzaminacyjnego.

W tekście art. 89 nowej ustawy opuszczono co prawda zdanie traktujące o aplikantach ze społecznych biur pomocy prawnej, jednakże jest to okoliczność o tyle bez znaczenia, że w tych biurach wszyscy pracujący, tzn. adwokaci, aplikanci i urzędnicy, korzystają z ustawodawstwa pracy (art. 5).

Należy także wskazać na bardzo ważne *novum* dotyczące tzw. zajęć ubocznych aplikantów. Jak wynika z art. 86 nowej ustawy, aplikant musi mieć zgodę rady adwokackiej na każde zajęcie uboczne. Według przepisów starej ustawy obowiązek uzyskiwania zgody nie odnosił się do pracy naukowej, pedagogicznej, literackiej, artystycznej i publicystycznej.

III. Czas trwania aplikacji. Na wstępie należy przypomnieć, że dotychczas mieliśmy właściwie dwie grupy aplikantów, różniące się okresem trwania aplikacji i stopniem przygotowania do wykonywania zawodu. Obok bowiem aplikantów wpisanych na listę bezpośrednio po ukończeniu studiów prawnych bez odbycia aplikacji sądowej, istniała jeszcze druga grupa aplikantów mających za sobą odbytą aplikację sądową i zdany egzamin sędziowski. Pierwszą grupę aplikantów obowiązywała aplikacja trzyletnia, drugą natomiast tylko dwuletnia. Warunek odbycia uprzednio aplikacji sądowej został wprowadzony w życie z dniem 1 lipca 1961 r. na podstawie § 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedli-

<sup>2</sup> Zagadnienie to omawiam szerzej w artykule: Aplikacja adwokacka (de lege lata et de lege ferenda), „Palestra” nr 6/1963, s. 9 i n. oraz w komentarzu zbiorowym (S. Janczewski, Z. Krzemiński, W. Pociąg, W. Zywicki: Ustrój adwokatury, s. 181 i n.).

wości z dnia 7 listopada 1960 r. o aplikantach i asesorach sądowych (Dz. U Nr 51, poz. 301).

Nowa ustawa w art. 109 uznaje prawa nabyte przez aplikantów stanowiąc, że aplikanci wpisani na listę w dniu wejścia w życie ustawy są aplikantami adwokackimi w rozumieniu ustawy o ustroju adwokatury. W ten sposób utrzymany został — przynajmniej na razie — podział na dwie grupy o różnych uprawnieniach (np. co do długości okresu trwania aplikacji, co do uprawnień aplikanta do występowania przed sądami, wreszcie co do wysokości wynagrodzenia).<sup>3</sup>

Nowa ustawa wprowadza trzyletnią aplikację adwokacką (art. 63 ust. 5). Przydzielenie do zespołu adwokackiego lub społecznego biura pomocy prawnej następuje na mocy decyzji dziekana rady, który w miarę możliwości uwzględni życzenia kierownika zespołu lub biura oraz aplikanta. Z tekstu art. 89 wynika, że do kierownika zespołu lub biura należy kierowanie pracą aplikanta. Natomiast rada adwokacka sprawuje ogólne kierownictwo nad kształceniem aplikantów (art. 87).

Ustawa nie używa w tekście określenia „patron”. Nie znaczy to jednak, żeby ta instytucja została skasowana. Należy przypomnieć, że cytowany już kilkakrotnie regulamin aplikacji adwokackiej reguluje szczegółowe kwestie związane z tzw. patronatem. Warto tu przypomnieć § 3 tegoż regulaminu stanowiący, że patronem może zostać adwokat, który ma co najmniej pięcioletni staż w wykonywaniu zawodu adwokackiego i daje pod względem zawodowym rękojmię należytego przygotowania aplikanta do zawodu adwokackiego. Patrona wyznacza kierownik zespołu lub biura, zawiadamiając o tym niezwłocznie radę adwokacką. Dziekan rady może w ciągu 14 dni zgłosić sprzeciw przeciwko wyznaczeniu konkretnego patrona. Okres odbywania praktyki pod kierunkiem jednego patrona powinien być nie krótszy niż sześć miesięcy i nie dłuższy niż rok.

W okresie aplikacji aplikant obowiązany jest:

- a) opracowywać pisma i wnioski oraz przygotowywać korespondencję,
- b) przeglądać i badać w sądach i urzędach akta,
- c) w miarę możliwości asystować przy przyjmowaniu klientów i przy występowaniu patrona przed sądem,
- d) zastępować patrona w prowadzonych przez niego sprawach.

Oczywiście może mieć miejsce zastąpienie także innego adwokata z zespołu za wiedzą patrona. Adwokat-patron składa sprawozdanie po upływie okresu sześciomiesięcznego, wykazując liczbę i rodzaj sporządzonych przez aplikanta pism.

Po zakończonej aplikacji aplikant powinien przystąpić do egzaminu adwokackiego. O dopuszczeniu do egzaminu decyduje rada adwokacka, która sprawdza, czy zdający odbył ustawowy okres aplikacji. Należy tu jednak podkreślić, że zaliczenie pracy w zespole czy biurze nie następuje w sposób mechaniczny. Nie zalicza się bowiem do czasu aplikacji okresu, w którym aplikant bez usprawiedliwienia faktycznie nie wykonywał ciężących na nim obowiązków (§ 33 regulaminu aplikacji adwokackiej) lub był zawieszony w wykonywaniu czynności zawodowych (art. 97). Jeśli chodzi o okresy usprawiedliwionego niewykonywania obowiązków, to zaliczeniu podlegają tylko okresy nie dłuższe (każdorazowo) niż miesięczne. W wypadkach wyjątkowych rada adwokacka może zaliczyć usprawiedliwiony okres nieobecności dłuższy niż miesiąc, lecz nie przekraczający 3 miesięcy.

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat pisałem w wymienionym już wyżej artykule: Aplikacja adwokacka (De lege lata et de lege ferenda). Jeśli chodzi o różnice w wynagradzaniu — patrz uchwałę Wydz. Wyk. NRA z dnia 18.I.1963 r. („Palestra” nr 3/1963, s. 84).

Egzamin adwokacki — tak jak i przedtem — może być powtórzony tylko jeden raz. Komisja egzaminacyjna (nie rada) może w wypadkach wyjątkowych zezwolić aplikantowi na przystąpienie po raz trzeci do egzaminu, jednakże obowiązują tutaj termin wyznaczony przez komisję (art. 92). Aplikant, który nie zostanie wpisany na listę adwokatów w ciągu roku od daty złożenia egzaminu, podlega skreśleniu z listy aplikantów (art. 91). W starych przepisach okres ten był dłuższy, gdyż wynosił 2 lata, samo zaś skreślenie było potraktowane fakultatywnie. Sytuacja określona w art. 91 może mieć miejsce wówczas, gdy aplikant nie złoży wniosku o wpis, bądź też wówczas, gdy Minister Sprawiedliwości skorzysta z przysługującego mu prawa weta co do wpisu.

Nowa ustawa mówi tylko o aplikacji w zespołach adwokackich lub w społecznych biurach pomocy prawnej. Aplikacja u adwokata wykonującego zawód indywidualnie<sup>4</sup> jest na przyszłość niedopuszczalna. Powstaje jednak nie tylko teoretyczny, ale i praktyczny problem, czy aplikanci, którzy aplikują na podstawie art. 79 starej ustawy u adwokata praktykującego indywidualnie, mogą tę aplikację ukończyć u tegoż patrona. Tłumacząc werbalnie przepis art. 88 nowej ustawy, można by udzielić na postawione pytanie odpowiedzi negatywnej. Jednakże do innego wniosku dojdziemy po zapoznaniu się z przepisami przejściowymi nowej ustawy. Otóż jak wynika z treści art. 109 ust. 2, „aplikanci adwokaccy, wpisani na listę aplikantów adwokackich przed dniem 1 lipca 1961 r., odbywają aplikację na zasadach obowiązujących do dnia 20 grudnia 1958 r.”. Skoro zaś tak, to należy przyjąć, że aplikanci wpisani przed wymienioną datą na listę aplikantów mogą kontynuować aplikację u adwokatów praktykujących indywidualnie. Jest to co prawda niewielka już grupa, która w ciągu najbliższych miesięcy przystąpi do egzaminu adwokackiego.

IV. Odpowiedzialność dyscyplinarna. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że instytucja odpowiedzialności dyscyplinarnej uległa w nowych przepisach zasadniczej zmianie. Ta zmiana odnosi się w konsekwencji także do odpowiedzialności dyscyplinarnej aplikantów.

Art. 93 nowej ustawy głosi, że adwokaci i aplikanci podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej na równych zasadach. Reguła ta zna pewne wyjątki.

Jeśli chodzi o zmiany, to są one widoczne przede wszystkim w zakresie liczby przewidzianych przez ustawę kar. „Drabina kar” została w nowej ustawie znacznie rozbudowana. Obecnie istnieją następujące kary dyscyplinarne (art. 94): 1) upomnienie, 2) nagana, 3) kara pieniężna, 4) zawieszenie w czynnościach zawodowych na okres od trzech miesięcy do dwóch lat, 5) przeniesienie siedziby, 6) pozbawienie prawa wykonywania zawodu adwokata na okres od jednego roku do lat pięciu, 7) wydalenie z adwokatury.

Art. 97 stanowi, że w stosunku do aplikantów adwokackich nie orzeka się kary pieniężnej i kary pozbawienia prawa wykonywania zawodu. Aplikant zatem może być ukarany następującymi karami dyscyplinarnymi: upomnieniem, naganą, zawieszeniem w czynnościach zawodowych, przeniesieniem siedziby, wydaleniem z adwokatury.

<sup>4</sup> Stara ustawa znała dwie formy wykonywania zawodu adwokackiego. Jak wynikało z art. 3, „wykonywanie zawodu adwokackiego odbywa się w zespołach adwokackich lub indywidualnie”. Natomiast nowa ustawa zasadniczo znosi praktykę indywidualną. Jedynie art. 110 przepisów przejściowych pozwala adwokatom wykonującym dotychczas zawód indywidualnie na dalsze prowadzenie prywatnej kancelarii przez rok. Minister Sprawiedliwości może ten okres przedłużyć w uzasadnionych wypadkach, przy czym sam wniosek zainteresowanego musi być zopiniowany przez Naczelną Radę Adwokacką. Z tekstu przepisu wynika, że treść opinii NRA nie wiąże Ministra.

Adwokat lub aplikant adwokacki, przeciwko którym toczy się postępowanie dyscyplinarne lub karne, może być tymczasowo zawieszony w czynnościach zawodowych, jeżeli tego wymaga interes społeczny. Czas trwania zawieszenia aplikanta w czynnościach nie zalicza się do okresu obowiązkowej aplikacji (art. 94 i 97).

Kary dyscyplinarne upomnienia i nagany mogą być wymierzone przez dziekana rady adwokackiej. Od tej decyzji przysługuje odwołanie do komisji dyscyplinarnej. Natomiast zebranie zespołu lub kierownik zespołu może udzielić członkowi zespołu lub aplikantowi adwokackiemu ostrzeżenia (art. 29). Od tej decyzji odwołanie nie przysługuje.

HALINA KIEPURSKA

## Adwokaci warszawscy w okresie rewolucji 1905—1907

### Przed rewolucją

12 lipca 1876 r. zniesiono w Królestwie sądy polskie, a następnego dnia wprowadzono nową organizację sądownictwa opartą na reformie rosyjskiej z 1864 r. Jednocześnie językiem urzędowym stał się język rosyjski.

Reforma uległa także adwokatura. Na miejsce poprzednich stopni (patronów, adwokatów i mecenasów)<sup>1</sup>, uzyskiwanych w drodze egzaminów państwowych, wprowadzono teraz jeden: adwokatów przysięgłych (pomocnicy adwokatów i obrońcy prywatni zostali powołani nieco później). Dawni członkowie palestry otrzymali tytuł adwokata przysięgłego po zdaniu egzaminu z jęz. rosyjskiego.

W początkowym okresie po wprowadzeniu reformy „za stołami sędziowskimi spotykano się z sędziami polskimi, więc nie odczuwało się tak dotkliwie wprowadzonej zmiany”<sup>2</sup>. Stan ten nie trwał jednak długo. Powoli zaczęto obsadzać stanowiska przybyłymi z Rosji carskimi urzędnikami. Polityka ta, acz powolna, działała skutecznie. W trzydzieści lat później, w r. 1906, na 590 sędziów w Królestwie Polskim znalazło się tylko 24 Polaków, tj. zaledwie 4%<sup>3</sup>.

Nowa organizacja sądownictwa pozostawiła dla ludności miejscowej, poza niższymi stanowiskami w sądach, notariat i adwokaturę. Przepisy nowej procedury sądowej poddały adwokatów pełnej władzy sądów. Ogólne zgromadzenia sądów okręgowych mianowały adwokatów, one też były sądami dyscyplinarnymi. Odwołania od ich decyzji rozpatrywała Izba Sądowa, a w dalszej instancji — Senat Kasacyjny.

<sup>1</sup> W chwili reformy było w Warszawie 50 mecenasów, 50 adwokatów i 100 patronów (A. Suligowski: Ludwik Marczewski, „Gaz. Sąd. Warsz.” 1928, s. 392).

<sup>2</sup> Kraushar A.: Czasy sądownictwa rosyjskiego w Warszawie (1876—1915), Warszawa 1916, s. 19.

<sup>3</sup> Przemówienie A. Pełowskiego na procesie Strzembosza i Szyffa („Gaz. Sąd. Warsz.” 1906 nr 48, s. 737—738).